

Dr Mark Jennings, Mark, wykład 7, Ewangelia Marka 3:20-35, Rodzina i wrogowie

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o Ewangelii Marka. To jest sesja 7, Marek 3:20-35, Rodzina i wrogowie.

Więc jesteśmy z powrotem i nadal pracujemy nad rozdziałem 3 Ewangelii Marka. Właśnie skończyliśmy przyglądać się uzdrowieniu w szabat i podsumowaniom Marka 7 do 12, a następnie wybraniu 12.

Teraz przechodzimy do części Marka, Marka 3 20 do 35, która jest niezwykle markowska. Mam na myśli, że można dostrzec ciężką obecność ręki Marka nawet w strukturze fragmentu. Jedną z rzeczy, które zauważamy w Ewangelii Marka, jest to, że Marek dokonuje wyborów.

Rozmawialiśmy o tym na samym początku naszej dyskusji, ale że Mark nie powtarza po prostu wszystkiego, co wie, ale dokonuje wyborów. W starożytnej historiografii powszechne było aranżowanie wydarzeń, aby pomóc przekazać przesłanie, temat lub zagadnienie. Że nie można było stworzyć wydarzenia w całości, nie można było napisać fikcji, ale można było manipulować sekwencją wydarzeń, aby coś przekazać.

I widzimy naprawdę dobry przykład w Ewangelii Marka 3:20 do 35. W rzeczywistości to, co widzimy, jest często określane jako kanapka Markowa. Pomysł kanapki Markowej, lub interkalacji, jeśli chcesz oficjalnego terminu, ale pomysł kanapki Markowej jest taki, że Marek zaczyna opowieść, zaczyna historię, kawałek chleba i do opowiadania tej historii wstawia drugą historię.

Nazwijmy to mięsem. Opowiada tę drugą historię w całości, a potem wraca do pierwszej i ją kończy. Więc zwraca się do kawałka chleba.

I dlatego nazywa się to kanapką, ponieważ masz jedną historię, która obejmuje drugą historię. I jasnym przykładem tego jest to, co mamy tutaj w Ewangelii Marka 3:20 do 35. Na przykład, jeśli zacznę od wersetu 20, Jezus wszedł do domu i znów zebrał się tłum, tak że on i jego uczniowie nie mogli nawet jeść.

Gdy jego rodzina o tym usłyszała, poszli się nim zająć, ponieważ powiedzieli, że jest szalony. Teraz, jeśli przeskoczę do wersetu 31, to matka Jezusa i bracia przybyli stojąc na zewnątrz. Wysłali kogoś, aby go zawołał.

Wokół niego siedział tłum i powiedzieli mu, że twoja matka i bracia są na zewnątrz i szukają cię. Kim jest moja matka i bracia? - zapytał. Potem spojrział na siedzących w kręgu wokół niego i powiedział: Oto moja matka i moi bracia.

Ktokolwiek czyni wolę Bożą, jest moją matką, jest moim bratem, siostrą i matką. To jest jedna historia. Ta opowieść o sytuacji Jezusa w tym domu, rodzina tam idąca, ludzie widzący tam rodzinę, opowiadający Jezusowi o swoich rodzinach na zewnątrz, szukających go i On składający oświadczenie o tym, kto jest jego rodziną.

I wrócimy do tego wszystkiego. Ale to jest jedna historia, a jednak jest przerwana. Ta historia jest przerwana od wersetu 20 do wersetu 30 tą relacją, tą interakcją między Jezusem a faryzeuszami, jego oskarżeniem, że jest w zмовie z Belzebubem i tak dalej.

Tak więc interakcja Jezusa z faryzeuszami jest zupełnie innym wydarzeniem. Nie ma żadnych wskazówek, że dzieje się to w domu. Jest to osobne wydarzenie, które Marek wstawił do relacji rodzinnej.

Więc pytanie oczywiście zawsze brzmi: dlaczego? Ogólna myśl na temat tego środka literackiego jest widoczna w Ewangelii Marka 5:21-43, Ewangelii Marka 11 i Ewangelii Marka 14. Widzimy więc, że robi to gdzie indziej. Ogólny konsensus co do tego, dlaczego Marek to robi, jest taki, że chce, aby te dwa wydarzenia wzajemnie się interpretowały, często z mięsem, przerywaczem, jasnym wyborem przerwania opowieści przez Marka jako silniejszą sceną, tą, która najwięcej informuje lub ma stres.

I tak, chcę, żebyśmy w pewnym sensie przemyśleli ten Mark i kanapkę. I przemyślimy to w sposób, który pozwoli tym dwóm różnym relacjom, tym dwóm różnym perykopom istnieć, takimi, jakie są w Marku, jako pojedyncza jednostka. I myślę, że zobaczymy, że składnik mięsny jest teologicznym kluczem do flankujących połówek.

Teraz, gdy na to patrzymy, gdy patrzymy na ten fragment, zaczyna się on, ten pierwszy kawałek chleba, zaczyna się, gdy Jezus wszedł do domu i znów zebrał się tłum. Najprawdopodobniej to, na co patrzymy, prawdopodobnie wskazuje na dom Piotra, ten język, który wydaje się być domem, do którego wciąż wraca. To musiało być miejsce, o którym wiedzieli, że tam jest.

I jest tłum, i jak widzimy w Ewangelii Marka, widzimy go często. Co robią tłumy? Przeszkadzają. Co oni tu robią? Uniemożliwiają jedzenie. Jest taki tłum, że nie są nawet w stanie jeść.

Kiedy jego rodzina o tym usłyszała, prawdopodobnie słysząc o Jezusie będącym w tym domu i obecnym, poszli, aby się nim zająć. Pomysł, aby się nim zająć, polega na tym, że idą do niego, aby powstrzymać go od tego, co robi. Jest coś w tym, co robi, co przynosi wstyd rodzinie.

W kulturze honoru i wstydu w starożytnym świecie członkowie rodziny albo okazywali szacunek członkom rodziny, albo okazywali im wstyd. Zarażaliście się nawzajem. Więc tym, o co się martwią, prawdopodobnie w tym momencie jest Jezus, który teraz mówi o sobie i ma moc odpuszczania grzechów.

Mówił, że jest Panem Sabatu. Prowokował wrogość przywódców religijnych. Rozmawialiśmy o tym z uschniętą ręką, ale także o oskarżeniach, które im wysuwał.

Oświadczył, że ludzie nie muszą pościć w jego obecności. Dlatego zabraniał praktykowania postu w jego obecności. Robił wszystkie te rzeczy, które dezorientowały jego rodzinę.

Na razie jego rodzina jest oskarżana o... Czy nie jesteście rodziną tego faceta, który robi te rzeczy, a jednocześnie mówi te rzeczy? I chcą, żeby przestał, i doszli do wniosku, że jest szalony. Dochodzą do wniosku, że powodem, dla którego Jezus robi te rzeczy, jest to, że po prostu nie kontroluje już swoich zdolności umysłowych. On jest szalony.

Ważne jest, aby pamiętać, co według nich dzieje się z tym, co mówią przywódcy religijni. Widzą, co robi Jezus i uważają, że to jest złe, że to nie powinno się zdarzyć, że on musi być szalony. Przywódcy religijni powiedzą coś zupełnie innego.

I w tym momencie, gdy Marek stracił rozum, przerywa opowieść. 22. A nauczyciele Prawa, którzy przybyli z Jerozolimy, i to jest ważne, ta część uwagi, przybyli z Jerozolimy.

Teraz zawsze schodzisz z Jerozolimy. Gdziekolwiek idziesz, schodzisz z Jerozolimy. Po pierwsze, to jest idea teologicznego znaczenia Jerozolimy, ale także geograficznie była wyniesiona, była wyższa.

Ale jeden zawsze zstąpił z Jerozolimy. Ale ważne jest, że ci nauczyciele prawa nie są tylko miejscowi. Przychodzą z siedziby władzy.

Jerozolima była siedzibą władzy religijnej, wielkim miastem Boga, a to oni zstąpili.

I schodzą do poziomu oskarżenia. Schodzą i zadają pytanie, albo raczej składają oświadczenie, że jest opętany przez Belzebuba, przez księcia demonów, wypędza demony. Zauważ, że nie ma tu mowy o żadnym konkretnym egzorcyzmie.

Nie mówią o konkretnym wydarzeniu. Mówią o jego mocy nad demonami. Że gdy biorą pod uwagę niesamowity autorytet, a widzieliśmy dowody w rozdziałach od 1 do 3 autorytetu Jezusa nad demonami, podsumowujące stwierdzenia, że kiedykolwiek się pojawiał, demony upadały, a on kazał im być cicho.

Widzieliśmy to w Kafarnaum i wypędzaniu, a następnie w odniesieniu do wypędzania wielu demonów. I tak masz tę scenę, w której Jezus pokazuje tak niesamowitą władzę nad demonami. I nie tylko jednego demona lub dwóch demonów, ale wielu, którzy się tu pojawiają.

A przywódcy religijni Jerozolimy dowiedzieli się o tym i teraz ogłaszają, dlaczego jest w stanie to zrobić. I wysuwają dwa oskarżenia przeciwko Jezusowi. Podają dwa wyjaśnienia.

Zauważ pierwszy, opętany jest przez Belzebuba, być może Beelzebula. Niejasne, nie jestem nawet pewien, jak ten pomysł wygląda. Władca much, Władca domu.

Jasne jest, że rozumieją to jako tego księcia demonów, postać Szatana. A potem odpowiedź Jezusa wskazuje, że rozumieją to jako postać Szatana. A odniesienia do Beala są interesujące, gdy pomyślisz o dwóch, na przykład o Drugiej Księdze Królewskiej 1.

Ale więc pierwszy zarzut jest taki, że jest opętany. Ale drugi, jest drugi zarzut. I to jest od księcia demonów, wypędza demony.

A sposób, w jaki ten zarzut wydaje się być odczytywany, nie jest już taki, że jest on po prostu opętany, ale że ma on niemal taki pomysł współpracy z władcą demonów. Sens jest taki, że mówią, że Jezus jest opętany. Teraz pomyśl o języku opętania.

Widzieliśmy, że opętani ludzie mówią rzeczy, których nie są w stanie powiedzieć. Robią rzeczy, wiesz. Demony robią rzeczy przez nich. To właśnie widzieliśmy.

Kiedy demony przemówiły, to nie zdolności opętanego człowieka mówiły. To demon mówił przez człowieka. Ale idąc tym językiem, że jest opętany przez tę moc, robi to, wykonuje ten ruch, wykonuje tę przemianę nie tylko mówiąc, coś, powodem, dla którego Jezus może to zrobić, jest to, że Belzebub jest w nim.

I nie jest w stanie naprawdę kontrolować tego, co robi. To faktycznie przechodzi do języka uczestnictwa. Że w jakiś sposób uczestniczy w tym.

I to jest podniesiony zarzut. To ciekawe napięcie, prawda? Rodzina myślała, że jest szalony, a szaleństwo może być związane z opętaniem. Ale ta idea, że mocą to robi, ten język ma w pewnym sensie wyjaśnić, że ma tę władzę, ma tę moc, a nie tylko moc działającą przez niego.

Oskarżenie zatem jest takie, że Jezus nie jest niewinną ofiarą, która sama potrzebuje wypędzać demony, ale raczej, że świadomie bierze udział. Myślę, że to również wyjaśnia odpowiedź, którą daje Jezus. Oto ich wyjaśnienie.

Ich wyjaśnieniem, dlaczego Jezus może mieć taką władzę nad demonami, jest to, że należy do Belzebuba i z nim współpracuje. Więc Jezus ich wezwał i przemówił do nich w przypowieściach. Co ciekawe, poza Ewangelią Marka 4, kiedy Jezus przemawia w przypowieściach w Ewangelii Marka, zwykle czyni to w sposób debatujący i upominający.

W Ewangelii Marka 4 jest trochę inaczej. Istota jego argumentu, który omówimy, polega na tym, że wyjaśnienie, które podają przywódcy religijni, jest absurdalne. To jest pierwsza odpowiedź, którą daje Jezus.

Absurdem jest twierdzenie, że Szatan współpracuje z Jezusem i przez Jezusa, aby wypędzać demony. To absurdalna sugestia. Więc pyta, jak Szatan może wypędzić Szatana? A potem podaje dwie przypowieści.

Jeśli królestwo jest podzielone przeciwko sobie, to królestwo nie może się ostać. Jeśli dom jest podzielony przeciwko sobie, to dom nie może się ostać. To ciekawe w tych dwóch przypowieściach.

Jest pewna debata: czy to jest major minor, czy sposób powiedzenia tego samego? Innymi słowy, czy Jezus mówi, że jeśli królestwo, szeroka jednostka polityczna, jest podzielona przeciwko sobie, to znaczy, że królestwo się skończyło? To królestwo się podzieli. Nie przetrwa.

To samo dotyczy twojego domu, jeśli ma to samo. Więc możliwe, że to jest major-minor, że jest to zasada, która obowiązuje w przypadku królestw, a także w przypadku domu. Czy to mówi to samo? Oznacza to dom, jak w domu dynastycznym lub domu władcy, a on mówi to samo.

Skłaniam się ku myśleniu, że to argument główny-mniejszy, ale jest ciekawe słowo, dom, które można również użyć do opisanie domu rządzącego. I tak mamy tę przypowieść, te dwie ilustrujące przypowieści, które są wstawione, które zasadniczo mówią, że jest to szybko znana rzeczywistość, że królestwo podzielone przeciwko sobie zobaczy wynik w zakończeniu rozczarowania. Byłaby to okropna strategia, której Szatan używałby do realizacji własnych celów, aby podzielić i zaatakować siebie.

To jest nielogiczny powód. A potem w wersecie 26, jeśli Szatan sprzeciwia się sobie, co oznacza, że to, co mówisz, jest prawdą i jest podzielone, to jest to bardzo wyjątkowy sposób powiedzenia, w porządku, założmy, że coś jest prawdą, o czym wszyscy wiemy, że nie jest. To jest typ argumentu.

Wiemy, że to nieprawda, ale powiedzmy, że tak było. Jeśli Szatan sprzeciwia się sobie i jest podzielony, nie może ustać. Jego koniec nadszedł. Jeśli to, co mówięś, innymi słowy, jeśli Jezus wypędza demony, sprzeciwia się rozprzestrzenianiu królestwa

Szatana zgodnie z planem Szatana, to tak naprawdę oznacza to, że panowanie Szatana się skończyło.

Mam na myśli, że jest w tym trochę ironii. Jeśli to prawda, to Szatan faktycznie aktywnie dążył do własnego końca. I tak znowu to przedstawia i mówi, jestem pewien, że się z tym nie zgadzasz.

Jestem pewien, że nie sądzisz, że to jest to, co Szatan próbuje zrobić. Więc mówi przywódcom religijnym, wasze oskarżenie przeciwko mnie, jego pierwszą reakcją jest zakwestionowanie logiki ich argumentu, że ich logika jest po prostu rozpoznawalna jako głupia.

To ciekawe, bo jest tu narysowana granica. Pamiętasz, jak w synagodze powiedział, kiedy zapytał, wiesz, co wolno robić w szabat? Czynić dobro czy zło, ratować życie czy zabić. A przywódcy religijni milczą. Nie chcieli w żaden sposób potwierdzić argumentu Jezusa.

I tutaj mamy pewnego rodzaju eskalację tego, że byliby skłonni nawet kontynuować absurdalny argument. Jeśli ich milczenie było dowodem zatwardziałości serc, to dlatego Jezus był zły. O ile bardziej ten argument, to oskarżenie, jest dowodem ich zatwardziałości? Właściwie, to właśnie zobaczymy, gdy Jezus to rozegra i będzie kontynuował. I tak zaczyna najpierw od wskazania jego nielogiczności.

Ale Jezus na tym nie poprzestaje. Następnie podaje powód, przepraszam, powód egzorcyzmów. Mam na myśli, że pytanie nadal brzmi, jak Jezus jest w stanie to zrobić? Zaproponowali absurdalną sugestię, Jezus wyjaśnia to 27.

W rzeczywistości nikt nie może wejść do domu silnego człowieka i zabrać jego rzeczy, jeśli najpierw nie zwiąże silnego człowieka. Wtedy może okraść jego dom. Oto jego wyjaśnienie.

On daje wyjaśnienie tego, co się dzieje. Teraz, zrozumcie tutaj silnego człowieka w tej analogii, obraz tego, co się dzieje, ponieważ pytanie brzmi, jak ktoś jest w stanie wykonać tak wiele egzorcyzmów? Jak ktoś jest w stanie wyrzucić tak wiele demonów tak całkowicie i w pełni z kogoś? Cóż, wyjaśnienie, które daje Jezus, to ten obraz silnego człowieka. I nikt nie może wejść do domu silnego człowieka i zabrać rzeczy temu silnemu człowiekowi, jeśli najpierw go nie zwiąże, chyba że jest on, de facto, silniejszy.

Więc w tej analogii, albo w tym obrazie, który przedstawia Jezus, silnym człowiekiem jest Szatan. Ma ten dom, tych ludzi. Ma wszystkie dobra.

On ma nad nimi pełną kontrolę. I nikt nie może zabrać niczego silnemu człowiekowi, chyba że jest silniejszy od silnego człowieka i może go podporządkować i związać.

Więc w tym obrazie, który jest obrazem rabunku silnego człowieka, obraz, który jest malowany, Jezus mówi: Wchodzę do domu silnego człowieka, zwiążę go, powstrzymuję go, a potem biorę to, czego chcę.

Tak działa ta analogia. I tak, i to pasuje, prawda, to pasuje do naszej pierwszej prezentacji tego, kim jest Jezus. Pierwsza prezentacja tego, kim jest Jezus, jest taka, że Jezus jest silniejszy.

Tak opisał go Jan Chrzciciel. On jest silniejszy ode mnie. Logika zatem, egzorcyzm Jezusa, pokazuje, że pokonał Szatana.

Tak więc Szatan rzeczywiście ma swoją moc, a jego panowanie rzeczywiście dobiegło końca. Ale nie z powodu sugestii przywódców religijnych, że królestwo Szatana upada, ponieważ jest podzielone przeciwko sobie. To, co mówi Jezus, nie, królestwo upada, królestwo Szatana zatrzymuje się, ponieważ Jezus jest po prostu silniejszy.

Że jest silniejszy od Szatana. W Izajasza 49:24 do 26, myślę, że to też w jakiś sposób wpisuje się w to. Wiesz, masz też tę ideę, że Jezus uwalnia jeńców.

Ci, którzy są opętani, są jeńcami, a On ich uwalnia. Wiesz, fragment Izajasza, czy ktoś weźmie łupy od mocarza? A jeśli ktoś weźmie jeńca niesprawiedliwie, czy będzie zbawiony? Tak mówi Pan, jeśli ktoś weźmie mocarza w niewolę, weźmie łupy, a biorąc je od mocarza, będzie zbawiony. I będę sędził twoją sprawę, i wybawię twoich synów.

A ci, którzy są uciśnieni, wy, ci, którzy was uciśnili, będą jeść własne ciało, a własną krew będą pić jak nowe wino, aby się napić. Wtedy wszelkie ciało pozna, że Ja jestem Pan, który was wybawił, który wspomaga siłę Jakuba. Myślę, że ten fragment z Izajasza 49 odgrywa w tym dużą rolę.

Gdzie Jezus odgrywa branie łupów od tego, który wziął innych do niewoli. Że Jezus jest tym, który ma siłę Jakuba. I wszyscy dowiedzą się, że Pan cię uratował.

Widzimy to w egzorcyzmach Marka. Widzimy, że przez cały czas, że sława Jezusa jako tego, który był w stanie wypędzić wszystkie te demony, jest znana. W rzeczywistości zobaczymy, że sam Jezus powie takie stwierdzenia bardzo podobne do Pan jest tym, który cię uratował.

Więc masz tu wskazówkę. Więc w Izajaszu to Bóg dokonuje tego ratowania. Tutaj to Jezus dokonuje.

Tak więc Jezus wykonuje dzieło Boga, które jest przedstawione w Księdze Izajasza. A ten egzorcyzm demonów staje się wówczas jaskrawym przykładem, że królestwo Boże nadeszło. Że suwerenna moc Boga nadeszła w Jezusie.

Więc myślę, że to fascynujące. Teraz ten wiążący język, może tylko mały punkt tutaj, gdzie mówi, że chyba że wiąże. Myślę, że to nie jest jakaś rytualna deklaracja.

Ta idea „wiążę cię”. Myślę, że to po prostu przypowieść wyjaśniająca siłę. I zawsze musimy być ostrożni, gdy widzimy ilustrujące przypowieści.

Rzeczy, które przekazują obraz. Następnie dosłownie przekształcamy obraz. I czynimy z tego pewnego rodzaju rytuał.

W rzeczywistości większość odniesień do wiążących mocy demonicznych w literaturze żydowskiej często odnosi się do sądu eschatologicznego. Na przykład Szatan jest związany na tysiąc lat. I tak, gdy widzimy wiążący język, ten język jest językiem, który często kojarzy się ze zwycięstwem i autorytetem, a nie metodą.

Kontekst się jednak zmienia. Jest kilka miejsc, w których można było się spodziewać zmiany tego konta, na przykład, lub jego zakończenia.

Można było się spodziewać, że skończy się to po prostu na pokazaniu absurdalności ich logiki. Ale na tym się nie skończyło. Skończyło się na tym, że Jezus zrobił następny krok i wyjaśnił, jak te demony są ćwiczone.

Ale to nie koniec. Następnie Jezus wkracza do rozmowy, aby wydać własne oskarżenie i osąd. Zaczyna się więc od przywódców religijnych oskarżających Jezusa o znowę z Belzebulem.

Kończy się tym, że Jezus ich oskarża. Jest tam język osądu, bardzo mocny język osądu. Werset 28, mówię wam prawdę.

A tak przy okazji, to jest powszechny sposób wprowadzania, zwłaszcza w Ewangelii, Jezusa mówiącego: oto nadchodzi werdykt. Zaprawdę powiadam wam. Wszystkie grzechy i bluźnierstwa ludzi będą im odpuszczone.

Ale kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie będzie mu odpuszczone. Jest winny grzechu wiecznego. Powiedział to, ponieważ mówili, że ma złego ducha.

Ta część nie jest ważna. Więc wiesz, on stosuje ten typ argumentacji, gdzie idzie o argument „wszyscy oprócz jednego”. To bardzo powszechna forma argumentacji w judaizmie Drugiej Świątyni, gdzie wszyscy oprócz tego.

I tak czyni, wszystkie grzechy i bluźnierstwa zostaną wybaczone. I pytanie brzmi, oczywiście, w jakim stopniu ma na myśli bluźnierstwa? Co się tam dzieje? Wszystkie te rzeczy zostaną wybaczone, ich grzechy i bluźnierstwa, cokolwiek mogliby bluźnić. Jest ta przyszła idea przebaczenia.

I tak, bluźnierstwo, poprzez szczególną formę wzniosłych grzechów, jest bardzo trudne, ponieważ bluźnierstwo mogło być używane w tym okresie czasu w szerokim zakresie. Mogło być wysokie oskarżenie, ale mogło być też niższe. Prawdopodobnie ta idea bluźnierstwa może wymagać mówienia oszczerco, być może mówienia oszczerco o innych, a może mówienia oszczerco o Bogu.

Być może to jest ta idea. Struktura jest wyraźnie skupiona na bluźnierstwie. I tak Jezus składa to oświadczenie o możliwości przebaczenia.

Tak więc, po pierwsze, składa on to piękne oświadczenie o wszystkich grzechach i wszystkich bluźnierstwach, jak na przykład o zakresie przebaczenia, które będzie dostępne. Ale to nie jest główny punkt. Głównym punktem jest podkreślenie osądu, który jest wydawany.

Więc on tworzy tę scenę i mówi, że chociaż wielki baldachim grzechów i bluźnierstw, zostaną one wybaczone. Mam na myśli, i to nie jest miejsce, w którym mówisz, ach, więc istnieje uniwersalne wybaczenie. Nie, to nie jest logika argumentu.

Logika nie jest sposobem, metodą ani procesem. Logika jest jakością. Wielka jakość grzechów jest dostępna do przebaczenia.

Przebaczenie jest dostępne dla nich, z wyjątkiem jednego. Ale kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie będzie przebaczone. Jest winny grzechu wiecznego.

Mówi tak, ponieważ mówią, że ma złego ducha. Teraz to odniesienie, powiedział to, ponieważ powiedzieli, że ma złego ducha. To jest bardzo ważna część tego fragmentu, ponieważ to odniesienie wyjaśnia, co Jezus ma na myśli, mówiąc o bluźnierstwie przeciwko Duchowi Świętemu.

Nie brakuje dyskusji na temat tego, co stanowi bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu. Pamiętam, że jako małe dziecko dorastałem w domu, w którym chodziło się do kościoła i czytało Biblię; miałem wielkie szczęście, że tak mnie wychowano. Pamiętam, jak to czytałem i wpadłem w panikę, stając się bardzo nerwowym.

Czy ja to zrobiłem? Wiesz, to jest niewybaczalne. Miałem około dziewięciu lat i siedzę tam, mamy ten wielki kryzys teologiczny, i oczywiście, każdy, kto miał ten kryzys teologiczny, zwykle sformułowanie, które słyszysz od kogoś, brzmi: cóż, jeśli zastanawiasz się, czy to zrobiłeś, to tego nie zrobiłeś. To był taki głos pocieszenia.

Ale spójrz, co się dzieje. To jest bardzo konkretne. On pierwszy wysuwa przeciwko nim ten zarzut.

Przywódcy religijni dopuścili się bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu. Powiedział to, ponieważ mówili, że ma złego ducha. Więc, po pierwsze, powiedział, wrócimy do tego, czym jest tutaj bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu, ale najpierw powiedział, że to, co właśnie zrobiłeś, nie zostanie ci wybaczone.

Jesteś teraz w stanie, w którym przebaczenie nie nadejdzie. Teraz, to nadchodzi po zatwardziałości, prawda? I jest to, w całym Starym Testamencie, jest ten obraz zatwardziałości, która następnie się umacnia. Że jest zatwardziałość serca.

Faraon jest zatwardziały w swoim sercu. Ma zatwardziałość serca, a potem Bóg zatwardza jego serce. I w rzeczywistości zatwardziałość serca faraona służy celowi Boga, jakim jest objawienie, kim on jest.

I myślę, że to samo dzieje się tutaj, że otrzymaliśmy tę deklarację, że Jezus już powiedział, że był zły na zatwardziałość ich serca. Widzieliśmy ten wcześniejszy epizod w synagodze. I tutaj jest jasny dowód, że są teraz w stanie całkowitego odrzucenia, że ich serce jest zatwardziałe i że wolą patrzeć na to, co robi Jezus.

A to, co robi Jezus, jest jasnym dowodem mocy Boga. Czy moc Boga działa przeciwko mocy Szatana i wygrywa? To była aktywność, która powinna zostać potwierdzona jako suwerenność Boga, że Bogu zostanie dana chwała i że Jezus będzie deklarował, że wykonuje dzieło Boga. Woleliby raczej powiedzieć, że jest to pełny dowód masowego pokazu mocy Boga przez Jezusa i wolą powiedzieć, że jest to pełny dowód pokonania sił demonicznych i przywrócenia ludzi.

Bo pamiętajcie, mówimy tu o ludziach, a nie tylko o ogólnych dowodach duchowych. Mówimy o przywróconym życiu ludzi. Zobaczymy to bardzo wyraźnie, gdy dotrzemy do demonicznego Legionu.

Woleliby powiedzieć, że to dzieło Szatana, niż przypisać Jezusowi wykonywanie dzieła Boga. Taka jest definicja Jezusa, tego, czym jest bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu. Bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu, w tym kontekście, oznacza powiedzenie, że widzę Jezusa wykonującego to, co jest wyraźnym dziełem Boga.

Zamiast potwierdzać, że Bóg działa w Jezusie, potwierdzę i stwierdzę, że Jezus jest w zмовie z diabłem. Zauważ, że jest to bardzo ścisła definicja operacyjna bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu. I tak, jak my, jak my, cokolwiek mówimy, że bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu jest, jakiegokolwiek zastosowanie chcemy zrobić, jakiegokolwiek sugestie, jakie mamy, jak to nadal występuje lub nie występuje, musi to pasować do tego standardu.

Musi pasować do tego standardu, który mówi o jasnych, przytłaczających, ogromnych dowodach mocy Boga działającej w Jezusie i mówi, że Jezus faktycznie to

robi, ponieważ jest w zмовie z diabłem. To bardzo ścisła definicja. Będę bardzo ostrożny, jeśli kiedykolwiek wyjdziemy poza tę definicję.

Ale nawet wracając tutaj, powiedział, że ich oświadczenie umieściło ich pod pełnym sądem, że sąd Boży został już osądzony. To nie jest niepodobne do języka sądu, który Bóg ma przeciwko narodom w Starym Testamencie, gdy ogłasza sąd, który ma nastąpić i ogłasza, że nadszedł czas. I zobaczymy, że ten język sądu przeciwko temu pokoleniu, temu rządzącemu pokoleniu, staje się coraz bardziej wyraźny, szczególnie gdy wchodzimy, gdy Jezus wjeżdża do Jerozolimy.

Oto więc niezwykle potężna historia Jezusa wydającego wyrok na tę wrogość. Ale pamiętajcie, ta historia jest przerywaczem. Nie zapomnijcie, że zaczęliśmy tę historię o Jezusie w domu, a było tam zbyt wiele osób i nie mogli jeść, a jego rodzina myślała, że oszalał i przyszli go zabrać.

A potem zostawiamy tę małą historię w tym wielkim, ogromnym konflikcie. Musimy wrócić do historii Jezusa w domu. Więc w wersecie 31 matka Jezusa i bracia przybywają, stojąc na zewnątrz.

Wysłali kogoś, żeby go zawołał, a tłum siedział wokół niego. Powiedzieli mu, twoja matka i bracia są na zewnątrz i szukają cię. Kim jest moja matka i bracia, zapytał.

A potem spojrział na siedzących w kręgu wokół niego i powiedział: oto moja matka i moi bracia. Ktokolwiek czyni wolę Boga, jest moim bratem, siostrą i matką. Więc ciekawe jest wiedzieć, jak przez to przechodzimy. Co się dzieje? Cóż, myślę, że całe to pytanie było pytaniem.

Mamy powołanie 12. Mieliśmy ten ruch, kto należy do Jezusa, kto jest insiderami, jeśli mogę użyć tego terminu, a kto jest outsiderami. Jedna grupa jest wyraźnie na zewnątrz i została ogłoszona pełną wrogością i otrzymała z tego powodu osąd.

To byli przywódcy religijni. Oto więc inny obraz członka rodziny. Ci członkowie rodziny widzą, co Jezus robi i mówi, i myślą, że jest szalony.

Zauważ, co nie dzieje się z tymi członkami rodziny. Chcę się nad tym chwilę zastanowić, zanim przejdziemy do fikcyjnej idei pokrewieństwa. Jezus nie oskarża swojej matki i braci o bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu.

Jest tam nadzieja. Innymi słowy, ta grupa, która uważa, że Jezus postępuje źle, jego krewni, którzy uważają, że Jezus jest szalony, nie posunęli się tak daleko w zatwardziałości serca, aby popełnić coś, co jest niewybaczalne. Właściwie, co wiemy o niektórych członkach jego rodziny? Wiemy, że ma brata o imieniu James.

Jakub otrzyma objawienie zmartwychwstania. Jezus ukaże się Jakubowi. Paweł mówi nam, że Jezus ukazał się apostołom, a potem Jakubowi.

James zostanie jednym z liderów kościoła w Jerozolimie. Chrześcijanie w Jerozolimie, Żydzi, którzy podążają za Jezusem, James będzie jednym z ich liderów. James pisze James.

Juda był również jego bratem. Juda, który pisze Jude, jest również jego bratem. Tak więc wiemy z linii krwi Jezusa, jego własnych braci, że odrzucają ten punkt, ale nie wszyscy z nich pozostaną w tej pozycji.

Więc myślę, że jest tam dla nich odrobina nadziei. Ale co ważniejsze, kiedy Jezus mówi o tym, kim jest jego rodzina, pamiętajmy, że to jest scena, w której Jezus wybiera dwunastu z tej eschatologicznej odnowy Izraela, to pytanie o lud Boży jest.

Jezus wydaje bardzo mocne oświadczenie, że ci, którzy są jego rodziną, a kiedy mówi o nich, to moje matki, moi bracia i siostry, myślę, że piękne jest to, że on tam siedzi, a ludzie siedzą wokół niego, i on ogłasza ten obraz wykluczających mężczyzn i kobiety. Gdyby obejmował tylko mężczyzn, mógłby użyć tylko braci. Ale kiedy mówi, że to moja matka, moi bracia i moje siostry, to włącza płęć tych, którzy mogą należeć do ludu Jezusa.

Ale zauważ, że on mówi, że nie ma to nic wspólnego z pokrewieństwem. Teraz, to się rozszerza. Możesz to ekstrapolować na misję Gentile.

Nie ma to nic wspólnego z tożsamością etniczną. Tylko ci, którzy czynią wolę Boga. I tak, ta idea tutaj była przywódcami religijnymi, którzy prawdopodobnie wiedzieli i potrafili wyjaśnić, co oznacza czynienie woli Boga, i są na zewnątrz.

Ogłoszono ich nieprzejednanymi, tą grupę. Nie czynią woli Bożej. Członkowie rodziny, którzy uważają go za szalonego, obecnie nie czynią woli Bożej, ale wciąż jest nadzieja.

Ci, którzy siedzą i słuchają Jezusa, słuchanie Jezusa, czynienie i potwierdzanie Jezusa jest czynieniem woli Boga. Wola Boga jest doskonale wyrażona przez Jezusa i w Jezusie, więc jest to bardzo mocne stwierdzenie, że język pokrewieństwa jest najsilniejszą więzią.

Teraz wyjmuje to z jakiegokolwiek dziedzicznego projektu i umieszcza w ramach tego, co Jezus ma do powiedzenia. Powiedział już, że jest autorytetem prawa i pisma. Tak więc, jest to bardzo potężne współdziałanie między różnymi odpowiedziami na Jezusa.

Jest oświadczenie, że jest zły. Jest stwierdzenie, że jest zdezorientowany. A potem jest, chcę usłyszeć, ponieważ Jezus daje mi i ukazuje wolę Boga.

To są trzy reakcje na Jezusa, które nie zniknęły i będziemy je nadal widzieć w całej Ewangelii Marka. To jest rozdział 3 Ewangelii Marka. Teraz, gdy przejdziemy do rozdziału 4 Ewangelii Marka, co zrobimy następnym razem, zobaczymy w rozdziale 4 Ewangelii Marka, że przejdziemy do niektórych przypowieści i niektórych nauk Jezusa. Rozmawialiśmy o jego czynach, a teraz przejdziemy również do niektórych jego nauk.

To jest dr Mark Jennings w swoim nauczaniu o Ewangelii Marka. To jest sesja 7, Marek 3:20-35, Rodzina i wrogowie.